IX kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka**
(nr 64)
z dnia 18 maja 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 64)

18 maja 2021 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Asta (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zapoznanie się z Informacją o działalności Rzecznika Praw Obywatelskich w 2020 roku, z uwagami o stanie przestrzegania wolności i praw człowieka i obywatela (druk nr 976).

W posiedzeniu udział wzięli: **Adam Bodnar** rzecznik praw obywatelskich oraz **Hanna Machińska**, **Maciej Taborowski**, **Stanisław Trociuk** zastępcy RPO wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Paulina Gabor, Daniel Kędzierski, Anna Majewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Informuję, że posiedzenie zostało zwołane przez marszałek Sejmu na podstawie art. 198j regulaminu Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Bardzo serdecznie witam ponownie wszystkich państwa posłów uczestniczących osobiście i zdalnie w dzisiejszym posiedzeniu Komisji. Witam również zaproszonych gości. Przede wszystkim witam pana profesora Adama Bodnara, rzecznika praw obywatelskich. Witam panią minister Hannę Machińską, zastępczynię rzecznika praw obywatelskich. Witam uczestniczących również zdalnie panów ministrów, pana Stanisława Trociuka, zastępcę rzecznika praw obywatelskich i pana Macieja Taborowskiego, też zastępcę rzecznika praw obywatelskich. Witam też uczestniczących zdalnie współpracowników rzecznika praw obywatelskich.

Proszę członków Komisji o zalogowanie się do systemu do głosowania i naciśnięcie dowolnego przycisku w celu potwierdzenia obecności. Pozostawiamy głosowanie na razie otwarte.

Informuję, że porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmuje zapoznanie się z informacją o działalności rzecznika praw obywatelskich w 2020 roku, z uwagami o stanie przestrzegania wolności i praw człowieka i obywatela, zawarty w druku nr 976. Przechodzimy do realizacji porządku dziennego. Udzielam głosu rzecznikowi praw obywatelskich, panu profesorowi Adamowi Bodnarowi w celu przedstawienia informacji. Proszę bardzo.

Rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar:

Szanowny panie przewodniczący, szanowne panie posłanki i panowie posłowie, chciałbym rozpocząć przedstawianie sprawozdania rocznego oraz informacji o stanie przestrzegania praw człowieka od krótkiego oświadczenia. Otóż przed kilkoma dniami w Senacie odbyła się ważna debata nad zatwierdzeniem kandydatury pana posła Bartłomieja Wróblewskiego na stanowisko rzecznika praw obywatelskich. Siłą rzeczy ta debata stała się także okazją do debaty nad moją dotychczasową służbą jako rzecznika praw obywatelskich. Cieszę się, że pan poseł Wróblewski dostrzegł pozytywne aspekty pracy rzecznika, natomiast pojawiły się także krzywdzące opinie, które najczęściej wynikały z nieznajomości faktów i braku lektury składanych sprawozdań przez rzecznika praw obywatelskich. Chciałbym i mam taką nadzieję, żeby dzisiejsze sprawozdanie nie było przedmiotem analizy różnych ocen działalności, tylko po prostu tych kwestii, które faktycznie

wykonałem jak rzecznik, oparte na analizie tych wszystkich sprawozdań i działań, które podejmowałem w 2020 roku. Chciałbym jeszcze po raz kolejny podkreślić, że nigdy nie pytam autorów skarg kierowanych do urzędu rzecznika o poglądy polityczne. Zawsze mnie interesuje to, czy doszło, czy mogło dojść do naruszenia praw człowieka i między innymi pojawiały się różne, bardzo krzywdzące dla mnie spostrzeżenia, zwłaszcza ze strony senatorów Prawa i Sprawiedliwości, że pewnymi sprawami się nie zajęliśmy, pewne sprawy zostawiliśmy z boku, co jak później posprawdzaliśmy w Biurze, okazało się po prostu nieprawdą.

Druga rzecz, o której chciałbym powiedzieć, to kwestia dotycząca tego, że przedstawiam sprawozdanie roczne za 2020 rok, natomiast oczywiście mamy już drugą połowę maja 2021 roku i nie sposób abstrahować od tego, co się wydarzyło w międzyczasie. Mam tutaj zwłaszcza na myśli wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 15 kwietnia 2021 roku. Oczywiście znowu to nie jest miejsce na komentowanie tego wyroku, natomiast ubolewam nad tym i myślę, że pan przewodniczący również powinien jako aktywny uczestnik postępowania przed trybunałem, że do dzisiaj nie zostało przygotowane ani uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego, ani postanowienie sygnalizacyjne w sprawie S1/21. Natomiast druga kwestia jest taka, że ja głęboko liczę na to, że potencjalne negatywne skutki tego wyroku zostaną wyeliminowane poprzez zgodny z konstytucją wybór nowego rzecznika praw obywatelskich. Jeżeli ten wybór zostałby dokonany do 15 lipca 2021 roku, to można by uznać, że ten wyrok był po prostu jakimś niemiłym wypadkiem w tradycji polskiego państwa, bo jego negatywne skutki zostałyby w ten sposób zminimalizowane. Tak też tutaj apeluję o to, aby mój następca czy następczyni został wybrany do tej właśnie daty – 15 lipca 2021 roku.

Trzecia kwestii, o której chciałem powiedzieć na wstępie, która myślę, że ma znaczenie z punktu widzenia debaty na temat sprawozdania rocznego rzecznika. Zbliża się koniec, miejmy nadzieję, pandemii i widzimy, że prowadzona jest debata publiczna na temat tego, w jaki sposób należy urządzić państwo polskie po pandemii. Chciałbym, żeby tą perspektywą, o której myślimy, była nie tylko perspektywa bardzo ważna i moim zdaniem niezwykle istotna dla wszystkich obywateli, perspektywa prawa do ochrony zdrowia, myślę, że to jest absolutny priorytet, wokół którego powinny się koncentrować wszystkie siły polityczne i walczyć o to, żebyśmy nigdy więcej nie musieli uczestniczyć w tego typu tragicznych wydarzeniach. Ale także chciałbym zachęcić do tego, żeby te wszystkie działania podejmowane przez rzecznika praw obywatelskich i to, co jest efektem tej ponadpięcioletniej pracy i ostatniego roku, po prostu były przedmiotem refleksji, co można byłoby poprawić w funkcjonowaniu państwa polskiego, aby wykorzystać maksymalnie czas po pandemii, zwłaszcza ten czas wykorzystywania środków unijnych.

W 2020 roku do Biura rzecznika wpłynęło 72 tys. pism i sygnałów od obywateli. To jest wzrost o 22% w porównaniu z rokiem poprzednim. 38 tys. osób zadzwoniło po informację i dzięki temu, że udało nam się prawie z dnia na dzień przejść na pracę zdalną, mogliśmy w zasadzie przez cały okres pandemii być bardzo aktywnymi i pomagać obywatelom. W zasadzie ta praca od marca zeszłego roku jest w dużej mierze pracą zdalną i myślę, że w ten sposób pomogliśmy wielu obywatelom w kłopotach. W 2020 roku rzecznik praw obywatelskich złożył 494 opinie, stanowiska i wystąpienia do władz. Przyłączył się do 188 postępowań administracyjnych i sądowych, w tym także wniósł nadzwyczajne środki zaskarżenia, jak również przyłączył się do kilkunastu spraw przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej i Europejskim Trybunałem Praw Człowieka.

Oczywiście tym dominującym tematem z punktu widzenia praw i wolności obywatelskich były ograniczenia praw i wolności w kontekście różnych zakazów i nakazów wynikających z ogłoszenia stanu epidemii. Jak wiemy, nie został wprowadzony stan klęski żywiołowej i władza zarządzała sytuacją poprzez korzystanie z ustawy o zapobieganiu chorobom zakaźnym z 2008 r. oraz poprzez przyjmowanie odpowiednich przepisów uzupełniających, czy to w tarczach antykryzysowych, czy w rozporządzeniach wykonawczych. To powodowało szereg kłopotów dla obywateli, z punktu widzenia ich praw, z punktu widzenia wolności organizowania pokojowych zgromadzeń, wolności przemieszczania się, wolności sumienia i wyznania, powrotów z zagranicy. Pojawiały się liczne zakazy, nakazy określonego postępowania, a także ograniczenia dotyczące

prowadzonej działalności gospodarczej, czy wreszcie kłopoty z funkcjonowaniem służby zdrowia.

To, co nas zwłaszcza interesowało i gdzie podejmowaliśmy naprawdę sporo interwencji, to były działania organów inspekcji sanitarnej, bo wiele skarg dotyczyło właśnie naruszeń zasad i norm bezpieczeństwa epidemicznego i sankcji administracyjnych nakładanych przez inspekcję sanitarną. Sporo spraw dotyczyło sytuacji w domach pomocy społecznej w związku z epidemią, także sytuacji w różnych miejscach pozbawienia wolności, takich jak zakłady karne czy areszty śledcze. Zajmowaliśmy się także grupami wykluczonymi i dyskryminowanymi, które szczególnie to odczuły w czasie pandemii i podejmowaliśmy różne interwencje w obronie praw osób pozbawionych wolności. Oczywiście wielokrotnie podejmowaliśmy działania dotyczące ochrony zdrowia, porodów rodzinnych, dostępności różnych świadczeń, kolejek do świadczeń czy także w późniejszym okresie, już pod koniec roku, w tematach dostępności i w ogóle planowania systemu szczepień. Chciałbym też powiedzieć, że skutki koronawirusa dotknęły sytuacji w oświacie, a także oczywiście praw przedsiębiorców. Tutaj wydaje mi się, że warto docenić i podkreślić zaangażowanie rzecznika małych i średnich przedsiębiorców. Ja zawsze popierałem powstanie tego urzędu i uważam, że akurat w czasie pandemii okazał się bardzo przydatny. Myślę, że zyskał taką dodatkową legitymizację z punktu widzenia miejsca tej instytucji na mapie instytucji rzeczniczych w Polsce.

Oczywiście pandemia spowodowała także poważne konsekwencje dotyczące praw wyborczych, bo brak ogłoszenia stanu klęski żywiołowej spowodował różne działania zmierzające do zorganizowania wyborów prezydenckich 10 maja 2020 roku, które to wybory, jak wiemy, się nie odbyły. Co więcej, uważam, że organizowanie tych drugich wyborów 28 czerwca i 12 lipca także naruszało prawa i wolności obywatelskie, ponieważ zostało naruszone bierne prawo wyborcze. To nie był drugi etap wyborów, tylko zupełnie nowe wybory i moim zdaniem trzeba było to po prostu zupełnie inaczej przeprowadzić, co zresztą poprzez moje wystąpienia i na forum Senatu przedstawiałem. Natomiast z perspektywy praw i wolności to po prostu biuro rzecznika dosłownie zostało zalane skargami związanymi z wyborami w kontekście naruszenia danych osobowych w związku z organizacją wyborów przez Pocztę Polską czy też ze względu na tłumienie protestów, czy też niemożności oddania głosów za granicą. Tutaj chciałem podkreślić, że organizacja wyborów i decyzja premiera w tym względzie, odnosząca się do wyborów z 10 maja 2020 roku, została negatywnie oceniona przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie, który w wyroku z września zeszłego roku stwierdził, że pan premier dopuścił się rażącego naruszenia prawa, poprzez wydanie decyzji o organizacji wyborów bez podstawy prawnej.

Chciałbym powiedzieć, że nasza praca dotycząca działań na rzecz praw i wolności człowieka i obywatela w czasie stanu epidemii doczekała się licznych orzeczeń sądowych, licznych interwencji i publikacji naukowych. Tutaj muszę powiedzieć, że mój zastępca, pan Stanisław Trociuk, opublikował książkę „Prawa i wolności w stanie epidemii”, która myślę, że stanowi znakomity przewodnik odnośnie do tego, jak to wszystko wyglądało, jakie były naruszenia i w jaki sposób też obywatele mogli bronić swoich praw. Myślę, że jeszcze teraz ta publikacja okaże się przydatna i myślę, że w przyszłości także w kontekście odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa.

Drugi temat, na który chciałbym zwrócić uwagę, to są prawa osób LGBT+. Bardzo dużo złego się wydarzyło, trochę też dobrego, ale przede wszystkim o tym złym chciałbym powiedzieć. W zeszłym roku wybory prezydenckie przecież odznaczyły się tym, że podważone zostały konstytucyjne gwarancje praw osób LGBT, zwłaszcza przez pana prezydenta Andrzeja Dudę. Mieliśmy do czynienia z absolutnie haniebnym aktem zatrzymania 48 uczestników demonstracji 7 sierpnia, wywiezienia ich na komisariaty Policji w Warszawie i w okolicach. Zresztą to był niejedyny przypadek w tym okresie, kiedy uczestnicy demonstracji doznawali różnego rodzaju represji. Wreszcie trwała cały czas debata na temat przyjmowania uchwał samorządowych przeciwko ideologii LGBT. Cieszę się, że w czterech przypadkach wojewódzkie sąd administracyjne na mój wniosek uchyliły te uchwały jako niezgodne z konstytucją, jako przekraczające granicę uprawnień samorządów lokalnych.

Kolejny temat, myślę, że szczególnie ważny w kontekście tego, co obserwowaliśmy pod koniec 2020 roku, co też zostało odnotowane w raporcie i w licznych działaniach, to przestrzeganie praw kobiet. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 22 października zaostrzył przepisy antyaborcyjne, wywołał masowe protesty w całym kraju. Co więcej, widoczna była stopniowo zaostrzająca się reakcja policji na osoby protestujące, poprzez zatrzymania, brutalne stosowanie środków przymusu bezpośredniego, zamykanie w tak zwanych kotłach czy wywożenie do komend poza Warszawą. Uważam, że okres pandemii i restrykcje związane z pandemią, zostały wykorzystane do tego, aby tłumić wolność organizowania pokojowych zgromadzeń. Tak jak mówiłem, działo się to już wcześniej w przypadku zarówno strajku przedsiębiorców w kwietniu i maju 2020 roku, jak również w kontekście właśnie zgromadzenia 7 sierpnia 2020 roku. Czyli przepisy były stosowane wybiórczo w stosunku do tych, którzy poprzez swoje protesty być może nie odpowiadali polityce władzy. Chciałem powiedzieć, że biuro rzecznika starało się na bieżąco reagować poprzez wysyłanie i monitorowanie wszystkich tych przypadków, ale także poprzez obecność na komisariatach. Tutaj chciałbym podziękować po raz kolejny pani doktor Machińskiej, która swoją obecnością, myślę, że wielokrotnie, osobiście zapobiegła różnym naruszeniom praw człowieka na komisariatach. Natomiast ta cała sytuacja nas nie zwalnia od odpowiedzi, że cały czas polskie standardy postępowania policji dalece odbiegają od tego, jak powinny one wyglądać. Uważam to za swoją jedną z większych porażek, że tyle lat upominania się o te standardy, a po tych kilku latach, także działań rzecznika, niestety te standardy uległy pogorszeniu i nie są

poprawione zwłaszcza na poziomie legislacyjnym.

Dzień 27 stycznia 2021 r. Oczywiście to jest już data wkraczająca w nowy rok, ale musimy pamiętać o tym, że orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego zostało opublikowane i uważam, że od tego czasu stan prawny w tym zakresie jest sprzeczny ze standardami międzynarodowymi w zakresie dopuszczalności legalnej aborcji, zwłaszcza z orzecznictwem Komitetu Praw Człowieka Organizacji Narodów Zjednoczonych. Sięgając znowu pamięcią wstecz do początków 2020 roku, to na początku 2020 roku została przyjęta nowelizacja Prawa o ustroju sądów powszechnych, która powodowała dalsze ograniczenia dotyczące niezależności sądownictwa. Obserwowaliśmy w tym czasie liczne represje w stosunku do sędziów. Zawieszenie trzech sędziów – pana sędziego Juszczyszyna, sędzi Morawiec oraz sędziego Tulei, także postępowania dyscyplinarne w stosunku do sędziów, jak również przymusowe przenosiny czy przymusowe delegacje prokuratorów, głównie tych związanych ze Stowarzyszeniem „Lex super omnia". W tych sprawach starałem się interweniować, nie zawsze z pozytywnym skutkiem. Natomiast chciałbym podkreślić – i to jest takie moje doświadczenie z poprzedniego roku – że mimo tego, że sędziowie byli naprawdę pod wielką presją, w wielu przypadkach pokazywali, na czym polega rzeczywiste sprawowanie niezależnego wymiaru sprawiedliwości i w wielu sprawach sądowych udało się poprawić sytuację obywateli Rzeczypospolitej.

Rzecznik praw obywatelskich w 2020 roku uczestniczył w kilkunastu sprawach, które zawisły przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka. Możliwość takiego postępowania wynika z tego, że jeżeli rzecznik jest stroną postępowania krajowego, to wtedy automatycznie uczestniczy w sprawach przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej. To były sprawy, które dotyczyły dwóch zagadnień, a mianowicie z jednej strony praworządności, a z drugiej strony ochrony praw konsumenta. Jeśli chodzi o prawa konsumenta, to zainteresowanie rzecznika budziły zwłaszcza tematy dotyczące kontroli abuzywności klauzul umownych w umowach zawieranych przez konsumentów, czy wreszcie możliwość uwzględnienia roszczeń banków za korzystanie przez konsumenta z kapitału po stwierdzeniu przez sąd upadku umowy. Czyli w dużym skrócie były to sprawy dotyczące tak zwanych kredytów walutowych. Mam nadzieję, że z czasem polskie sądy w coraz większym stopniu będą uwzględniały standardy orzecznicze Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i wynikające z prawa unijnego w stosowaniu prawa krajowego.

Rzecznik praw obywatelskich także przystąpił jako przyjaciel sądu do kilku spraw toczących się przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka. Dotyczyły one kwestii na przykład standardów imigracyjnych, ponieważ nasze prawo dalece odbiega od stan-

dardów międzynarodowych w tym zakresie, standardów traktowania osób pozbawionych wolności, to jest sprawa Zuchniewicz przeciwko Polsce, czy nawet do jednej ze spraw, której dotyczy historia sprzed kilku lat, kiedy to dziennikarzom ograniczono dostęp do budynków sejmowych, sprawa Drozd przeciwko Polsce, która także została rządowi polskiemu zakomunikowana. Jako rzecznik podejmowałem interwencję w tych sprawach i uznałem za zasadne, żeby Europejski Trybunał Praw Człowieka się tymi sprawami zajął. Dlaczego warto mówić o Europejskim Trybunale Praw Człowieka w tym kontekście? Ponieważ jedna ze spraw, do których także złożyłem opinię przyjaciela sądu, to jest sprawa Jan Grzęda przeciwko Polsce. Przed tym posiedzeniem państwo jako członkowie Komisji głosowali nad nowymi kandydaturami do Krajowej Rady Sądownictwa. Akurat w sprawie Jan Grzęda przeciwko Polsce jutro odbędzie się rozprawa przed Wielką Izba Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Dotyczy ona fundamentalnej kwestii, a mianowicie właśnie statusu Krajowej Rady Sądownictwa oraz tego, czy można ustawowo skrócić kadencję członka Krajowej Rady Sądownictwa. Przypomnę, że Jan Grzęda został powołany na czteroletnią kadencję przez innych sędziów, a mocą ustawową jego kadencja została skrócona o dwa lata. Waga sprawy jest na tyle istotna, że trybunał zorganizował rozprawę w tej sprawie po raz pierwszy od sprawy więzień CIA, to znaczy, że poprzednia rozprawa, która została zorganizowana siedem lat temu, to była sprawa Al Nashiri i Abu Zubaydah przeciwko Polsce. Teraz trybunał w Strasburgu uznał, że jest to problem na tyle istotny i na tyle fundamentalny dla całego systemu prawa polskiego, że trzeba zorganizować rozprawę. Oczywiście też jesteśmy świadomi wyroku Xero Flor przeciwko Polsce, który kwestionuje obsadę Trybunału Konstytucyjnego w sprawach, które zawisły przed Trybunałem Konstytucyjnym. Chciałbym wskazać na to, że… Dlaczego mówię o tych postępowaniach? Ponieważ to nie jest tak, że to wszystko co się w Polsce dzieje, co jest sygnalizowane przez rzecznika praw obywatelskich, przez adwokaturę, przez stowarzyszenia sędziowskie, przez liczne osoby wrażliwe na przestrzeganie zasad praworządności czy praw człowieka, nie kończy się wyłącznie w Polsce. Te sprawy mają swój oddźwięk następnie przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej albo poprzez pytania prejudycjalne, czy też wnioski przeciwnaruszeniowe przedstawione przez Komisję Europejską, czy poprzez skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Po prostu te sprawy będą prawdopodobnie kończyły się stwierdzeniem naruszenia Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, tak jak się to stało właśnie 7 maja w sprawie Xero Flor przeciwko Polsce.

Rok 2020 to był okres bardzo intensywnej pracy na rzecz poszanowania praw i wolności obywatelskich. Uważam, że biuru rzecznika udało się odnieść kilka istotnych sukcesów, które polepszają sytuację prawną obywateli. Wydaje mi się, że dzięki działaniom rzecznika polepszyła się sytuacja osób, które mają kredyty walutowe, nie tylko ze względu na nasze interwencje procesowe, ale także promowanie standardów europejskich oraz kampanie informacyjne rzecznika, także rzecznika finansowego. Po drugie, już mówiłem o tym, cztery sądy administracyjne uznały, że uchwały samorządowe przeciwko ideologii LGBT łamią prawa człowieka. Pięć sądów wprawdzie uznało co innego, ale uważam, że te cztery orzeczenia są naprawdę światełkiem w tym, że sądy mogą należycie patrzeć na te problemy i przeciwdziałać prawnym mechanizmom wykluczenia osób. Wreszcie 16 września zeszłego roku Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego stwierdziła, że przy obniżaniu świadczeń emerytalno-rentowych pracowników i funkcjonariuszy służb PRL należy oceniać ich indywidualne czyny, a nie stosować zasady odpowiedzialności zbiorowej, czyli przynależności do służby i na tej podstawie obniżać emerytury. Ta uchwała, wydana w składzie siedmiu sędziów, przyczyniła się do tego, że sądy zaczęły bezpośrednio stosować konstytucję i oceniać indywidualnie sprawy. Niestety jeszcze nie wszystkie. Wreszcie takie czasami drobne rzeczy, które może nie są dostrzegane przez szeroką opinię publiczną, a dla nas są ważne, bo udaje się osiągać konkretne zmiany, jak na przykład zmiana w prawie co do książeczek mieszkaniowych z PRL, ponieważ rozszerzono katalog czynności uprawniających do otrzymania premii gwarancyjnej, o co od lat zabiegał rzecznik praw obywatelskich.

Tych sukcesów i różnych innych bardzo skutecznych konkretnych działań było znacznie więcej. Wiele z tych interwencji i działań zakończyło się projektami senackimi ustaw,

które oczywiście jeszcze nie zostały przyjęte, ale mam nadzieję, że jednak doprowadzą one do bardzo konkretnych zmian. Natomiast chciałbym w tym miejscu podziękować moim wszystkim współpracownikom i współpracowniczkom, bo bez nich zaangażowania to wszystko nie byłoby możliwe. Naprawdę praca, która została wykonana była olbrzymia, a szczególnie zwracam uwagę na odpowiedzialność za podejmowanie tego wysiłku w czasie pandemii, zwłaszcza wysiłku pracy zdalnej.

Na sam koniec chciałbym podziękować za możliwość przedstawienia mojego sprawozdania rocznego na forum Komisji. Liczę, że dzięki dzisiejszemu spotkaniu będę mógł jeszcze zaprezentować w pełni raport roczny podczas posiedzenia Sejmu i mam nadzieję, że debata w Sejmie na temat raportu rzecznika stanie się podstawą do rzeczywistej debaty na temat poszanowania praw i wolności w Polsce w 2020 roku, ale także do wyciągnięcia wniosków, co należałoby w Polsce w przyszłości naprawić i na jakie kwestie należałoby zwrócić uwagę, bo naprawdę jest jeszcze sporo do zrobienia, a zmiany, zwłaszcza te dotyczące praworządności, nie napawają optymizmem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo, panie profesorze. Otwieram dyskusję. Jako pierwszy zgłosił się pan przewodniczący Krzysztof Paszyk. Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Paszyk (KP):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie rzeczniku, panie profesorze, faktycznie przyszło panu osobiście i całemu kierowanemu przez pana urzędowi działać w niezwykle trudnym czasie. Z jednej strony w czasie w sposób obiektywny zdominowanemu przez rozwijającą się w Polsce pandemią, ale też przede wszystkim w czasie postępującego podziału społeczeństwa, a to niezwykle trudne uwarunkowania. Chciałem podziękować i pogratulować mimo wszystko, że sprostał pan wyzwaniom, które ten czas 2020 roku przyniósł 20% wzrost spraw, które urząd przyjął i którym nadał bieg. Myślę, że to najlepiej obrazuje, jak wielka praca została w tym czasie wykonana.

Faktycznie mieliśmy w tym minionym roku do czynienia z takim postępującym wykorzystywaniem instytucji państwowych do bieżącej polityki. To nie jest dobra rzecz, jeśli takie zjawiska się pojawiają. To potem rzutuje niestety na liczbę spraw, które naruszają swobody i wolności obywatelskie i z czymś takim niewątpliwie mieliśmy przez ten miniony rok do czynienia. Tu też pan osobiście i urząd stanął na wysokości zadania i sprostał tym wyzwaniom. Chciałem również docenić i wskazać na jakość i standardy tej pracy, którą państwo, pan osobiście i współpracownicy, wykonywaliście. To pokazuje, jak niezwykle potrzebny jest urząd rzecznika praw obywatelskich. Mamy niestety przeciągający się kryzys, jeśli chodzi o powołanie kolejnego rzecznika praw obywatelskich. Wszyscy nad tym ubolewamy, jak trudno jest w środowisku polskiego parlamentu już dzisiaj nawet na takim podstawowym poziomie osiągnąć kompromis niezbędny do tego, aby takiego wyboru dokonać. Ja mam nadzieję i wszyscy po cichu liczymy, że to się wreszcie uda, chociaż to przywołane przez pana orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego również napawa niepokojem w tym względzie, ale pozostaje nam być dobrej myśli. Na koniec chciałem za ten rok pracy panu i pana współpracownikom, zastępcom i całemu urzędowi w imieniu swoim, jak również klubu, który mam przyjemność w prezydium Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka reprezentować, bardzo serdecznie podziękować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuje bardzo. Pan poseł Krzysztof Śmiszek.

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie rzeczniku, szanowna pani rzecznik, wychodzi na to, że jest to chyba ostatnie nasze spotkanie w tej Komisji, przynajmniej z panem rzecznikiem w tej roli i przy takiej okazji. Rok 2020 był rokiem naprawdę trudnym. To jest chyba eufemizm, jeśli chodzi o kwestie przestrzegania praw człowieka i wolności obywatelskich. Z wielkim uznaniem pragnę, w moim imieniu, ale także kolegów i koleżanek z mojego klubu, podziękować państwu za niezwykłą pracę, bo to prawie siedmiuset stronnicowe sprawozdanie – Informacja o działalności rzecznika praw obywatelskich,

to taka swoistego rodzaju potężna biblia, którą pan rzecznik i pana biuro zostawia nam, parlamentarzystom, przede wszystkim do przeczytania, ale, co najważniejsze, do wdrożenia, bo tych zasygnalizowanych węzłowych problemów z przestrzeganiem wolności obywatelskich w Polsce jest całe mnóstwo.

Z wielkim uznaniem trzeba zarejestrować, że do pańskiego biura wpłynęło prawie 72,5 tys. spraw, to jest chyba rekordowa liczba. W ponadtrzydziestoletniej historii rzecznika praw obywatelskich nigdy wcześniej nie wpłynęło tyle skarg. Pytanie, jak to świadczy o naszym państwie? Czy to dobrze, czy to źle? Można powiedzieć, że z jednej strony to może dobrze, ponieważ obywatele są coraz bardziej świadomi istnienia urzędu rzecznika praw obywatelskich i niejednokrotnie widzą w nim ostatnią deskę ratunku dla swoich praw i wolności. Z drugiej strony ja widzę tutaj bardziej szklankę do połowy pustą, że jest to taki krzyk rozpaczy. To jest krzyk rozpaczy dziesiątek tysięcy naszych obywateli, którzy mieli zasoby, siły, wiedzę, gdzie napisać i do kogo napisać, ale te 72,5 tys. skarg to jest pewnie tylko kropla w morzu potrzeb tych, którzy głosu nie mają i tych, którzy nie wiedzą, nie mają tego społecznego kapitału i nie potrafią go niestety użyć do tego, aby do biura rzecznika praw obywatelskich napisać.

Mam też takie wrażenie, właściwie to nie jest wyrażenie, bo pan przewodniczący Paszyk też to powiedział, że wyrok dotyczący pełnienia obowiązków rzecznika praw obywatelskich do czasu wyboru nowego rzecznika, to jest takie zwieńczenie instytucjonalnej wojny z rzecznikiem praw obywatelskich. Nie przypominam sobie, nie kojarzę państwa, które używa swojej mocy, swoich instrumentów, swoich narzędzi po to, żeby zwalczać inną instytucję, a moim zdaniem w tym przypadku mieliśmy do czynienia właśnie z taką sytuacją. Wytoczono działa, użyto czasu, pieniędzy, zasobów, sił instytucji państwowej po to, żeby ograniczyć działania innej instytucji. Myślę sobie, że jak obywatele patrzą na wojnę instytucji z instytucją, to chyba mają takie wrażenie, że ich interes jest gdzieś daleko w tyle, że ich interes nie jest interesem prymarnym czy nadrzędnym, tylko najważniejszym interesem jest interes polityczny lub zwalczenie kogoś, kto być może nie wpisuje się w wyobrażenie działania niezależnej instytucji.

To jest smutne zwieńczenie tego 2020, a teraz 2021 roku, kiedy po tym jak rzecznik praw obywatelskich wykorzystuje swoje ustawowe i konstytucyjne narzędzia, swój konstytucyjny mandat, nie wychodzi ani na milimetr poza swój mandat i staje w obronie obywateli, czasami ma takie samo zdanie, często ma inne, ale jakim byłby rzecznikiem, gdyby miał zawsze takie samo zdanie jak władza? Takiego rzecznika nam nie potrzeba, bo od tego jest Rada Ministrów, żeby mieć takie zdanie, jak ma obowiązująca czy pełniąca władzę, taka czy inna większość polityczna. Takie mam wrażenie. Oprócz tego, że została wykonana gigantyczna robota i gigantyczna praca przez pana rzecznika, to również przez obecną tutaj panią doktor Machińską, z którą niejednokrotnie się spotykałem czy mijałem na komisariatach Policji w ostatnich miesiącach, kiedy parlamentarzyści i pani minister, jako osoba nadzorująca Krajowy Mechanizm Prewencji, interweniowała o każdej porze dnia i nocy tam, gdzie prawa zatrzymywanych były naruszane albo gdzie choć istniał cień podejrzenia, że być może prawa osoby zatrzymywanej zostaną naruszone. Tak że w tym miejscu, w imieniu moim i moich kolegów i koleżanek, bardzo chciałbym podziękować pani minister za tę ogromną pracę, bo to jest naprawdę praca 24 godziny na dobę. Czwarta rano, dwunasta w nocy, dziesiąta rano telefon i pani minister tam była i dodawała otuchy. Dodawała też w imieniu pana rzecznika Bodnara wszystkim nadziei, że jest jeszcze w państwie ktoś, kto nie godzi się na przedmiotowe traktowanie obywateli. Pan rzecznik Bodnar wspomniał o sierpniowej nocy 2020 roku, kiedy po dużych pokojowych demonstracjach władza pokazała swoją siłę wobec tych, którzy nie godzili się na dyskryminację i prześladowanie.

Chciałbym też bardzo podziękować i proszę przekazać wyrazy uznania panu doktorowi Taborowskiemu, dlatego że wydaje mi się, że udało się zrobić w tej kadencji coś, co nie było tak bardzo widoczne w poprzednich kadencjach rzeczników, to znaczy przystępowania do postępowań międzynarodowych. Tutaj głos polskiego rzecznika, jestem przekonany, że był brany pod uwagę, dlatego że ten głos niezależnej instytucji musi być słyszalny także na forum międzynarodowym. Wydaje się i jestem przekonany, że ten głos został usłyszany z sukcesem dla obywateli. Nie z sukcesem dla rzecznika praw obywa-

telskich, dla urzędu czy jakichś jednostkowych ambicji. To jest sukces nas, obywateli, że skutecznie można było interweniować w postępowaniach międzynarodowych.

Dziękuję też za to, że jesteście państwo tak bardzo obecni w dyskusji o czymś, co mi było zawsze bliskie, czyli kwestii równości i niedyskryminacji. Z wielką odwagą nie chowaliście rzeczy pod dywan, bez cienia zawahania mówiliście o sprawach, o których inni nie chcą rozmawiać albo dawaliście jasne świadectwo, że ta konstytucyjna zasada równego traktowania i niedyskryminacji jest traktowana tak samo poważnie, jak wszystkie inne zasady, wszystkie inne wartości, prawa i wolności obywatelskie.

Ja mam jedno pytanie, bo rozumiem, że możemy też zadawać pytania podczas tej dyskusji. Jeśli bylibyście państwo uprzejmi, to chciałbym się dowiedzieć, jak pan rzecznik i kierowane przez pana biuro ocenia współpracę z innymi ustrojowymi, konstytucyjnymi organami ochrony prawa, na przykład rzecznikiem praw dziecka czy innymi organami, które nie są uregulowane konstytucyjnie, jak rzecznik praw pacjenta czy rzecznik praw przedsiębiorców. Chciałbym zapytać, czy ten międzyinstytucjonalny dialog istnieje? Jeśli tak, to jak on wyglądał? Czy jest coś, co jeszcze można ulepszyć, na przykład drogą ustawową, co mogłoby być wyznacznikiem dla nas, jakaś rada dla nas posłów, posłanek, aby to wykorzystanie potencjału instytucjonalnego różnych podmiotów służyło obywatelom? Żeby nie działano każdy sobie tylko, żeby została wdrożona jakaś integracja w niektórych aspektach.

Jeszcze raz bardzo serdecznie państwu dziękuję. Bardzo dziękuję za to sprawozdanie. Proszę przekazać wszystkim pracownikom i pracowniczkom wyrazy najszczerszego uznania za ich niezwykle ciężką pracę, także panu rzecznikowi Trociukowi. Zastępcy i pracownicy, pracowniczki, to są naprawdę ludzie, którzy widać, że oddali swoją pasję, wiedzę, czas i emocje temu, co najważniejsze, czyli ochronie praw i wolności obywatelskich. Pomimo tego, że jest mi wstyd za to, że jestem członkiem parlamentu i państwa budżet był z roku na rok obniżany, ten dzisiejszy budżet czy budżet za 2020 rok, jest równy budżetowi z 2013 roku, z dodatkowymi zadaniami, z dodatkowymi mandatami, o czym zawsze mówimy. Nie wiem, dlaczego w parlamencie nie ma takiej ponadpolitycznej zgody, żeby tych pieniędzy było trochę więcej. Będziemy za chwilę, za kilka dni, wybierać prezesa Instytutu Pamięci Narodowej. Instytut Pamięci Narodowej z ponad 400 000 tys. zł budżetu rocznie. Możemy się spierać, czy jest potrzebny, czy nie. Lewica mówi, że jest to urząd absolutnie niepotrzebny, do likwidacji, urząd, który spełnił swoją rolę, ale nie o tym jest ta dzisiejsza dyskusja. Dlaczego nie możemy ponad podziałami powiedzieć, że dajemy dodatkowe kilkadziesiąt milionów złotych rzecznikowi praw obywatelskich, który na co dzień strzeże praw i wolności, nie tylko tych z PiS-u, z Lewicy, z Platformy czy z PSL, ale po prostu wszystkim służy swoją wiedzą. Bez patrzenia przez te jakieś polityczne filtry. Może to my, politycy, mamy jakąś obsesję, że tutaj wszystko jest upolitycznione. Nie, instytucje działają po prostu dla obywateli i mają działać dla obywateli. Mam nadzieję, że to dzisiejsze spotkanie też będzie jakimś asumptem do tego, żebyśmy wszyscy przemyśleli tę naszą postawę, dotyczącą na przykład chociażby tego budżetu, który przyjmujemy co roku i co roku bijemy się o ten dodatkowy milion, dwa, trzy, co w skali budżetu jest naprawdę jakąś żenującą dyskusją o jakieś grosze w sytuacji, w której inne instytucje dostają olbrzymie pieniądze.

Jeszcze raz bardzo serdecznie państwu dziękuję, wielki szacunek, wielkie wyrazy uznania i będę wdzięczny za odpowiedź. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Pani poseł Barbara Dolniak. Proszę bardzo.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Bardzo dziękuję za udzielenie głosu. Raz jeszcze dzień dobry wszystkim uczestnikom Komisji Sprawiedliwości. Przede wszystkim dzień dobry w stronę pana rzecznika praw obywatelskich i towarzyszącym mu osobom. 72 tys. spraw to bardzo dużo, ogromna liczba jak na jeden rok. Ale to pokazuje, w jak wielu aspektach państwo nie zdało egzaminu w okresie pandemii czy w związku z przeprowadzanymi wyborami, bo jak wskazał pan rzecznik, wiele skarg napłynęło do rzecznika właśnie w związku z zeszłorocznymi wyborami Prezydenta Rzeczypospolitej. 72 tys. spraw to 72 tys. ludzi, którzy napisali

do rzecznika praw obywatelskich i każda sprawa, w związku z tym, że stoi za nią człowiek, wymagała sprawdzenia, komunikacji z daną osobą i znalezienia argumentów dla wyjaśnienia sytuacji. To wysiłek wielu osób, które pracują w biurach rzecznika praw obywatelskich. W związku z tym, że jest to w wydaniu pana rzecznika, który jest dzisiaj obecny na dzisiejszym posiedzeniu Komisji, ostatnie spotkanie z nami, wszystko na to wskazuje, to proszę przekazać tym osobom podziękowania, bo ta liczba spraw pokazuje, jaką pracę trzeba było wykonać w tak trudnych warunkach. Pan rzecznik wskazał, że w większości przypadków działo się to zdalnie, ale również świadczy to o tym, jak potrzebna jest innowacyjność w różnych dziedzinach naszego życia publicznego, ponieważ takie trudne momenty jak pandemia mogą się zdarzać, a obywatele nie mogą być pozbawieni działania urzędu. Mówię to à propos sądów, które gdyby były wyposażone w pełną informatyzację, nie musiałyby odraczać rozpraw i czekać na poprawę sytuacji zdrowotnej.

Przedstawił nam pan szerokie spektrum spraw, które były przedmiotem działań rzecznika i pracowników biura rzecznika praw obywatelskich w 2020 roku. Wszystkie te sprawy wiązały się z bardzo głośnymi i istotnymi sprawami, także z życia publicznego, gdzie rzecznik zajmował stanowisko. W związku z tym chciałam zapytać, czy uczestnicząc w rozprawach przed Trybunałem Konstytucyjnym, bo o Europejskim Trybunale Sprawiedliwości miał nam pan okazję powiedzieć, o dwóch różnych sprawach, ale ja pytam o Trybunał Konstytucyjny w Polsce. Czy zdarzyła się sprawa, a jeżeli tak, to czy może nam pan przybliżyć tę sprawę, czy też nie było takiej sprawy, w której Trybunał Konstytucyjny podzielił zapatrywanie rzecznika praw obywatelskich na kwestie przedstawione w toku postępowania? Czy też takie postępowanie się nie zdarzyło?

Wprawdzie rzecznikowi nie przysługuje inicjatywa ustawodawcza, ale ma możliwość wskazywania ewentualnych kierunków podejmowania inicjatywy ustawodawczej przez Sejm. Czy były takie dziedziny, w których wskazywał pan na potrzebę podjęcia inicjatywy ustawodawczej, a jeżeli tak, to jakie to są sfery i tematyka, która wymagałaby jak najszybciej uregulowania?

Mam również pytanie o środki finansowe. Wprawdzie na ten rok budżet mamy już przesądzony, ale czy środki finansowe na kolejne lata będą wystarczające? Jeżeli nie, to w jakim stopniu, ponieważ ma pan możliwość oceny chociażby z ostatnich pięciu lat i czy przy takiej ilości środków finansowych praca ta jest utrudniona? Pytam, dlatego że jak widać z liczby wpływających spraw, obywatele zwracają się do rzecznika praw obywatelskich i chcą uzyskać od niego faktyczną pomoc.

Myślę, że wśród pytań, które zadałam, są te, na które chciałabym uzyskać odpowiedź. Mam nadzieję, że spotkamy się już przy innej okazji, korzystając z wiedzy i doświadczenia pana rzecznika, biorąc pod uwagę liczbę i różnorodność spraw, które do rzecznika wpływały, a w związku z tym zapatrywania na kierunki zmian, kierunki ocen tych zmian, mając na względzie pisane do rzecznika pisma, bo one pokazują, w jakim kierunku obywatele opowiadają się za potrzebą zmian w obowiązującym systemie prawnym. Bardzo dziękuję za udzielenie głosu.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję pani poseł. Pani przewodnicząca Kamila Gasiuk-Pihowicz. Proszę.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, wiele wskazuje na to, że najpewniej rozpatrujemy właśnie ostatnie sprawozdanie rzecznika praw obywatelskich, przynajmniej na kilka najbliższych lat. Oceniając pozytywnie przedstawioną informację na temat działalności rzecznika praw obywatelskich w minionym roku, chciałabym zwrócić uwagę na szczególne okoliczności, jakie miały miejsce w omawianym okresie i w ostatnich tygodniach. Już sam fakt, że informacja z działalności rzecznika praw obywatelskich liczy niemal 700 stron świadczy o ogromie wyzwań i o ogromie problemów, z jakimi mieliśmy do czynienia w ostatnim czasie.

To był absolutnie wyjątkowy rok. Chyba jeszcze nigdy prawa człowieka i obywatela w Polsce nie padły ofiarą tak zmasowanego ataku jak w zeszłym roku. Zaledwie kilka tygodni temu, wbrew konstytucji, za pośrednictwem tak zwanego trybunału Przyłęb-

skiej, no cóż, chyba trzeba to tak nazwać, wbito nóż w samo serce polskiego systemu ochrony praw człowieka i obywatela. Po prostu pozbawiono nas wszystkich rzecznika praw obywateli, uniemożliwiając dalsze pełnienie tego urzędu profesorowi Bodnarowi. Niestety to wszystko dzieje się w czasach, gdy pod osłoną epidemii w ciągu ubiegłego roku obecna władza zaczęła rozkręcać na części polską demokrację i w ciągu minionego roku posunięto się do wielu bezprecedensowych aktów.

Obecna władza w naprawdę niespotykany sposób zaczęła pozbawiać nas wszystkich, polskich obywateli i obywatelek, przysługujących nam absolutnie podstawowych praw. Przypomnijmy, że to właśnie w ubiegłym roku bezprawnie wydano taki pseudowyrok pseudotrybunału, który zmusza kobiety do rodzenia śmiertelnie chorych płodów. Również w minionym roku, pod pretekstem epidemii, wbrew konstytucji, prześladowano ludzi za udział w pełni legalnych, spontanicznych demonstracjach, między innymi właśnie przeciwko temu barbarzyńskiemu prawu niemal całkowicie zakazującemu aborcji.

Widzieliśmy te sceny, bezbronni demonstranci, często kobiety, byli bici na ulicach, napadani przez zamaskowanych sprawców z użyciem pałek teleskopowych, byli atakowani gazem łzawiącym. Kilkunastoletniej dziewczynie funkcjonariusze obecnego reżimu połamali rękę. Obiektem ataku stawali się zwykli obywatele, ale też parlamentarzyści opozycji. Setki ludzi po tych bezpodstawnych zatrzymaniach byli wywożeni wiele kilometrów od ich miejsc zamieszkania. Warszawa stała się taką areną znanych już wcześniej sytuacji, niestety z najgorszych lat komuny albo nazistowskiej okupacji, kiedy zaganiano Polaków pałkami do tak zwanych kotłów, odbierając im naprawdę konstytucyjne prawo do protestu. Godzinami trzymano ich na mrozie, na deszczu, bo po prostu odważyli się zaprotestować przeciwko odbieraniu im elementarnych praw. W tym samym czasie sprawy ludzi, którzy hajlowali na marszach narodowców były umarzane przez prokuraturę. Niestety to cały czas budowało i cały czas przyczynia się do budowania klimatu bezkarności wobec skrajnej prawicy, wobec nienawiści i wobec nietolerancji.

Władza ograniczyła konstytucyjne prawo obywateli do sądu. To właśnie w ostatnim roku bezprecedensową skalę osiągnęły prześladowania niezależnych sędziów, niezależnych prokuratorów, mające zastraszyć wszystkich, którzy pracują w wymiarze sprawiedliwości. Ofiarami tych prześladowań są jednak przecież nie tylko sami sędziowie. Przecież na koniec jest to potencjalnie każdy mieszkaniec naszego kraju, bo przecież wszyscy jesteśmy w ten sposób pozbawieni ochrony niezależnego wymiaru sprawiedliwości.

Obywateli naszego kraju, bez odpowiedniej podstawy prawnej, pozbawiono także swobody prowadzenia działalności gospodarczej. Obywatelom naszego kraju obecna władza chciała nawet zabrać możliwość zgodnego z prawem wyboru prezydenta Polski. Organizując te tak zwane wybory kopertowe, po raz pierwszy od czasów komuny próbowano dokonać zamachu na podstawowe prawo każdego obywatela, na prawo wyborcze. Ale na szczęście, dzięki demokratycznej opozycji w Senacie i niezależnym samorządowcom, udało się to szaleństwo powstrzymać.

Szanowni państwo, my od sześciu lat na każdym kroku widzimy, jak obywatelom są odbierane albo ograniczone kolejne prawa i przez ostatnich sześć lat na szczęście obywatele mogli zawsze liczyć na wsparcie niezależnego rzecznika praw obywatelskich profesora Adama Bodnara. Panu rzecznikowi i wszystkim pracownikom Biura Rzecznika Praw Obywatelskich w tych ostatnich latach naprawdę należą się wielkie podziękowania, wielkie wyrazy szacunku za ich ciężką pracę. Stanęliście wobec wyzwań, przed którymi nigdy nie stanął chyba żaden rzecznik praw obywatelskich i żaden kierowany przez niego urząd, bo bez państwa pracy i wysiłków myślę, że te granice dyktatury byłyby dzisiaj przesunięte naprawdę dużo dalej. Właśnie bez państwa pracy.

Niestety w takich bezprecedensowych warunkach niszczenia demokracji obecna władza nie chce powołania kolejnego rzecznika praw obywatelskich i z jednej strony wystawia kandydatury polityków swojego obozu, którzy przecież nie będą w stanie pełnić tej funkcji, a z drugiej strony rękoma trybunału Przyłębskiej po prostu odbiera ludziom, tak ważną w tych mrocznych dla demokracji czasach, ochronę ze strony rzecznika praw obywatelskich. Warto w tym kontekście przypomnieć, że te działania nie umknęły przyjaciołom polskiej demokracji za granicą. Zaledwie kilka dni temu szereg organizacji i instytu-

cji międzynarodowych wystąpiło ze specjalnym apelem, podkreślającym znaczenie i rolę instytucji rzecznika praw obywatelskich dla demokracji.

To jest sytuacja bezprecedensowa, że w kraju, który tyle lat funkcjonował jako wzór demokratycznych przemian w tej części Europy, zabraknie nagle instytucji, która jest przecież od wielu lat pewnym standardem. Nie będzie rzecznika praw obywatelskich. Demokratyczny świat widzi, co się dzieje w naszym kraju i widzi jak kawałek po kawałku niszczona jest polska demokracja, jak są ograniczone prawa człowieka i obywatela. Wszyscy widzimy też dlaczego PiS pozbawia dzisiaj nas, obywateli, obywatelki, ochrony ze strony rzecznika praw obywatelskich. To jest po prostu jedna z ostatnich instytucji, które stoją na drodze do takiej pełnej dyktatury Kaczyńskiego. Bardzo dziękuję za pana wytężoną pracę. Za pracę wszystkich urzędników biura w tych bardzo trudnych czasach.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan poseł Tomasz Zimoch. Proszę.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050):

Właściwie trudno znaleźć słowa, by wyrazić podziękowanie dla pana pracy, dla pracy wszystkich pana współpracowników. Powinien pan czuć dumę, bo 64% Polaków wykazuje zaufanie wobec pana i wobec instytucji rzecznika praw obywatelskich. Jak pokazują badania, nieufność okazuje zaledwie 12%. Gdyby zderzyć to z podobnymi wynikami dotyczącymi Trybunału Konstytucyjnego tam brak zaufania okazuje połowa Polaków.

Gdyby dokonać jeszcze jednego zderzenia, to przekonamy się, jak wyjątkowa jest pana praca, jak wyjątkowy jest urząd, którym pan kierował i jak wyjątkowa jest informacja, którą pan przygotował. Bo oto informacja o działalności Trybunału Konstytucyjnego liczy 91 stron. I tam nie ma pogłębionej, poszerzonej analizy. Pana informacja to 671 stron i to jest przewodnik, raport o stanie państwa, to jest podręcznik dla studentów, ale i podręcznik dla uczniów do wiedzy o społeczeństwie. 72 428 spraw w ubiegłym roku, tę liczbę już tu niektórzy podawali, ale jeśli nie pomyliliśmy się w Kole Parlamentarnym Polska 2050, żeby dobitniej przedstawić tę liczbę, wystarczy powiedzieć, że to 200 spraw dziennie. Wynika z tego, że serwery rzecznika praw obywatelskich grzały się chyba do granic możliwości, a urząd pocztowy nie nadążał pewnie z dostarczaniem korespondencji.

Ta lektura jest wyjątkowa. To jak wielkie dzieło literackie. Każda strona wciąga jeszcze bardziej i chce się czytać bez względu na porę dnia czy nocy. 515 wystąpień generalnych do centralnych organów państwa, to niemal dwa dziennie. 58 kasacji do Sądu Najwyższego lub NSA, to więcej niż jedna tygodniowo. Można by jeszcze mnożyć i podawać różne przykłady.

Nie wiem, czy to przed rokiem, czy jeszcze kiedy nie byłem posłem, ale podczas takiego spotkania i przekazywania przez pana informacji utkwiły mi takie słowa, że obejmując funkcję rzecznika nie spodziewał się pan, jak ciekawe będzie spotkanie z ludźmi. I w tym sprawozdaniu, w tej informacji także pan pokazuje, że nie pracował i nie działał pan tylko w Warszawie, ale były spotkania w różnych częściach kraju. Dzisiaj wiem, jakim autorytetem się pan cieszy. Powiem tak, że na liście osób, z którymi chciano by się spotkać na lekcjach wos-u, to pan zajmuje zdecydowanie miejsce nr 1.

To jest raport o stanie państwa i wykazuje pan, przedstawia i omawia pan skargi, ale nawet jak ich nie było, to też fantastycznie potrafił pan to skomentować. Z ciekawości, także wieloletniej zawodowej, zatrzymałem się chwilę na stronie 390 – rozwój kultury fizycznej. W 2020 roku nie były do rzecznika kierowane skargi wskazujące na naruszenie normy programowej wynikającej z art. 68 konstytucji, ale jednocześnie celnie pan dodaje „zwrócić jednak należy uwagę, że wprowadzane kolejnymi rozporządzeniami w związku ze stanem epidemii ograniczenia w korzystaniu z obiektów infrastruktury sportowej oraz ograniczenia przemieszczania się w przestrzeni publicznej osób małoletnich, wpływają w istotny sposób na możliwość rozwoju kultury fizycznej wśród dzieci i młodzieży”.

Z pana informacji wynika wyraźnie, że niepokojące są kroki zmierzające w kierunku podporządkowania władzy sądowniczej władzy politycznej. Kilkadziesiąt minut temu, może już pan słyszał te słowa, ale z ust przedstawicieli większości sejmowej padły słowa,

że nie będą przestrzegane orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, TSUE i tak dalej. Dlaczego tak się dzieje?

Zwrócił pan na to uwagę, że wielkim problemem jest fakt, że przez ostatnie 5 lat o 100% wzrosła liczba osób przebywających w aresztach tymczasowych. Gdyby mógł to pan skomentować, bo w tej informacji jest taka konkluzja, że prokuratura kieruje coraz więcej takich wniosków, ale sądy są też chyba wobec nich zbyt mało krytyczne.

W informacji ponownie wskazuje pan na brak realizacji wyroków Trybunału Konstytucyjnego z 2014 roku, który uznał za niekonstytucyjne różnicowanie praw opiekunów osób z niepełnosprawnościami do zasiłku w zależności od tego, czy niepełnosprawność powstała przed czy po uzyskaniu pełnoletności. Mnie ciągle niepokoi, że nadal zwraca pan uwagę na brak realizacji wyroku z grudnia 2016 roku, wskazującego na niekonstytucyjność niektórych przepisów tak zwanej ustawy medialnej. Jest jeszcze wiele spraw, na które zwraca pan uwagę, ale myślę, że czapki z głów przed panem powinni zdejmować także ci, którzy nie zgadzają się często z pana opiniami. Wykonał pan kawał fantastycznej roboty.

Pani poseł Dolniak zwróciła uwagę i skierowała zapytanie, na co jeszcze chciałby pan zwrócić uwagę nam, posłom, albo co więcej przekazać? Ja to tak zrozumiałem. W tym sprawozdaniu jest chyba kwestia braku definicji tortur w polskim prawie karnym. Chciałbym jednocześnie zapewnić, że eksperci Polska 2050 deklarują absolutnie swój udział w pracach nad uzupełnieniem tej luki, na którą pan zwrócił uwagę w tej rocznej informacji. Ta książka to raport, ale ta książka to także przewodnik. Przewodnik dla wszystkich, dla przedstawicieli władz, dla nas posłów, bo te 671 stron to niezwykły dokument, który pokazuje, że niestety Polska jest nadal krajem, w którym prawa zbyt wielu są stanowczo i nadal łamane. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, jeszcze pani Ueberhan. Proszę bardzo.

Poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Panie profesorze, na początku bardzo chciałabym podziękować panu, jak i wszystkim pracownikom i pracownicom biura rzecznika praw obywatelskich za te wszystkie lata ciężkiej pracy, nie tylko za ten ostatni, szczególny rok, ale też za te wszystkie poprzednie lata pracy i służby na rzecz obywateli i obywatelek, pracy na rzecz przestrzegania ich praw. Chciałabym podziękować za te wszystkie sprawy, których pan i pańskie biuro się podjęliście, a w szczególności za te, które zostały podjęte z urzędu. Podziękować za te ponad 72 tys. ludzkich spraw. Wspomniał pan w wystąpieniu o przykładach łamania praw kobiet i mniejszości. Z tego miejsca szczególnie dziękuję za wszystkie interwencje w tych sprawach.

Z przedstawionej przez pana informacji rocznej wynika, że zarówno pism jak i telefonów było o 20% więcej w roku 2020 niż w roku poprzednim. Wiązało się to, jak państwo wskazują, ze stanem epidemii i z ograniczaniem wielu podstawowych wolności lub praw człowieka. Podkreśla pan w swojej informacji, że jak wynika ze skarg obywateli, pandemia koronawirusa odcisnęła się na stanie przestrzegania praw człowieka w Polsce.

Chciałabym zapytać, jak bardzo w pana oceanie, z perspektywy pracy biura rzecznika, czy z wykonywanych zadań Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur wynika, w jak dużym stopniu stan epidemii wpłynął na nasze podstawowe wolności, nasze prawa, ich przestrzeganie czy ograniczanie? Jak bardzo je ograniczył? Czy te ograniczenia były wiążące prawnie, czy może z racji nieogłoszonego stanu nadzwyczajnego nie miały jednak umocowania i cechował je charakter pozaprawny? Czy te ograniczenia miały charakter ogólny, czy jednostkowy i czy mogą mieć charakter trwały? To znaczy, czy istnieje ryzyko trwałego ograniczania tych praw i wolności, które obecnie ograniczono pod pretekstem pandemii?

Wiemy z danych ilościowych przedstawionych w raporcie, jak rok 2020 różnił się od roku poprzedniego, ale jak różnił się w sposób jakościowy? Z powodu przeniesienia punktu ciężkości różnych spraw, zmiany ich charakteru, jak bardzo wpłynęła na to pandemia, a co pozostaje jednak bez zmiany? Jakie sprawy są stale poruszane, są nadal ważne, które są niestety nadal naruszane, gdzie sytuacja się nie poprawia mimo upływu

lat? Bo wspomniał pan na koniec swojego wystąpienia, że pozostaje jeszcze dużo do zrobienia. Co w pana ocenie pozostaje jeszcze do zrobienia? Jakie niezałatwione sprawy, nowe wyzwania stoją przed urzędem rzecznika praw obywatelskich?

Na koniec, jak podsumowałby pan swoją kadencję? Czy miała jakiś wspólny mianownik, jakieś hasło, przesłanie? A może raczej trzeba by podzielić tę pracę na etapy? Jeśli tak, jeżeli jest pan w stanie uczynić to w tak krótkim czasie, to jakie? Czy te etapy są związane z rozwojem pracy biura, zmianą koncepcji pracy, podejścia, czy może ze zmianami społecznymi, zmianami spraw, które wpływały do biura? Czy zostały one wymuszone przez zmianę sytuacji w kraju, z obowiązującego czy też nieprzestrzeganego prawa? Jak zmieniała się praca biura i zadania stojące przed rzecznikiem na przestrzeni ostatnich lat?

Na moje ostatnie pytanie, które byłoby powtórzeniem pytania z poprzedniego roku, pan profesor już odpowiedział na koniec swojego wystąpienia, bo chciałam zapytać o sukcesy i porażki, ale o tym już usłyszeliśmy, o tych sukcesach dotyczących praw osób LGBT, za co jeszcze raz bardzo z tego miejsca dziękuję. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo pani poseł. Oddaję głos panu profesorowi. Proszę bardzo.

Rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar:

Szanowny panie przewodniczący, w odpowiedzi na te pytania chciałbym przede wszystkim wyrazić mój zawód tym, że pan przewodniczący, który tak występował obok mnie w Trybunale Konstytucyjnym nie ma żadnego pytania do mojej działalności za 2020 rok, bo wydaje mi się, że być może faktycznie Trybunał Konstytucyjny nie był miejscem na dyskusję o mojej działalności, bo tak jak trybunał twierdził, jest to dyskusja tylko i wyłącznie o kwestiach związanych ze statusem urzędu rzecznika praw obywatelskich. Jednak uważam, że Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka powinna być takim miejscem, a zwłaszcza myślę, że pan przewodniczący powinien jednak wykazać zainteresowanie tym, co przez 2020 rok zrobiłem.

Odpowiadając na pytania, chciałbym wskazać na różne okoliczności i przede wszystkim podziękować za ocenę pracy urzędu rzecznika praw obywatelskich. Oczywiście bardzo serdecznie dziękuję za te wszystkie słowa, przekażę je moim współpracowniczkom i współpracownikom, bo myślę, że oni naprawdę zasługują na docenienie ich pracy. Tym bardziej że jak czytają w mediach, przynajmniej w niektórych mediach, na swój temat to albo pojawiają się kłamstwa, albo przekłamania, albo niezrozumienie istoty działalności rzecznika, albo po prostu bezwzględne ataki na urząd rzecznika.

To, że państwo mówią to tutaj w sposób otwarty i pozytywnie oceniają pracę moich współpracowników, nie jest ważne dla mnie, ale jest ważne dla nich, bo oni muszą mieć poczucie tego, że pracują w instytucji porządnej, uczciwej, kompetentnej i profesjonalnej. I to starałem się im przez ostatnie lata zapewnić. Naprawdę jestem zwłaszcza wstrząśnięty po tym, co się stało w zeszłym tygodniu w Senacie, gdzie pojawiło się mnóstwo kłamstw i przekłamań na temat działalności urzędu rzecznika. Będę w tym tygodniu formułował oficjalne pisma do poszczególnych senatorów z prośbą o to, żeby zapoznali się z rzeczywistą oceną naszej działalności. Szczerze przyznam, że niektórych wypowiedzi nie byłem nawet w stanie przeczytać, po prostu było tam tyle niechęci, że było to naprawdę aż przykre do późniejszego odczytania i zapoznania się.

Odpowiadając na pytania tych państwa, którzy sformułowali pytania, chciałbym zacząć przede wszystkim od pana posła Krzysztofa Śmiszka, który spytał, jak oceniam współpracę z innymi organami rzeczniczymi? Tak jak powiedziałem, bardzo dobrze oceniam działalność rzecznika małych i średnich przedsiębiorców i na bieżąco staramy się wymieniać informacjami i wzajemnie wspierać w podejmowanych interwencjach i działaniach, co było zwłaszcza ważne w czasie pandemii i wobec praw przedsiębiorców.

Jeśli chodzi o rzecznika finansowego, to uważam, że miałem swój udział w tym, że uratowaliśmy urząd rzecznika finansowego. Przedstawiłem cały szereg postulatów i wystąpień wskazujących, że naprawdę łączenie urzędu rzecznika finansowego z prezesem urzędu ochrony konkurencji i konsumentów nie jest najlepszym pomysłem. Że jest to instytucja ważna dla obywateli z punktu widzenia poszanowania ich praw,

zwłaszcza w starciu z potężnymi instytucjami jakimi są banki oraz zakłady ubezpieczeń, oraz zwłaszcza kiedy następuje upaństwowienie tych podmiotów, co może mieć skutki z punktu widzenia dochodzenia ich praw, zwłaszcza przed sądami, które przecież także podlegają pewnej presji.

Z rzecznikiem praw pacjenta regularnie współpracujemy, głównie w kontekście szpitali psychiatrycznych, także mamy pewne relacje w kontekście funkcjonowania Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dyssocjalnym w Gostyninie.

Jeśli chodzi o rzecznika praw dziecka, przyznam jest najgorzej i wynika to z dwóch powodów. Po pierwsze, mam czasami wrażenie, że niektóre tematy, jak ostatnio temat pieczy zastępczej, w pewnym sensie sam staram się podejmować, żeby w ogóle cokolwiek zrobić w Polsce i zareagować na różne doniesienia w przestrzeni publicznej. Po drugie, w zeszłym roku były sprawy, gdzie byłem dość nieładnie atakowany przez pana rzecznika praw dziecka, na przykład w kontekście tego, że rzekomo nie podejmowałem żadnych interwencji w sprawie przestępstw, które się działy w tak zwanej Zatoce Sztuki w Sopocie, podczas gdy akurat, co musiałem później wykazywać, i tłumaczenie się przed rzecznikiem praw dziecka z tego, że intensywnie zajmuję się tą sprawą od czterech lat, wydaje mi się czymś absolutnie niezasadnym. Po tego typu sytuacjach trudno jest lepiej współpracować, natomiast to, co nas chyba najbardziej poróżniło, i jest to sprawa, po której nie jestem w stanie przejść ot tak do porządku dziennego, to sytuacja opieki nad dzieckiem, które miało matkę i ojca pochodzącego z Belgii. My jako biuro rzecznika stanęliśmy po stronie ojca z Belgii, który ma pełnię praw rodzicielskich, które uzyskał prawomocnym postanowieniem sądów i które pozwalają mu na to, żeby się tym dzieckiem zająć jako jedyny żyjący rodzic. Pan rzecznik praw dziecka stanął po stronie babci i nie uwzględniał interesu żyjącego ojca. Tutaj Ministerstwo Sprawiedliwości i rzecznik praw dziecka byli po stronie polskiej babci, a my byliśmy po stronie żyjącego ojca, tylko że pochodzącego z Belgii i po stronie sądów, bo sądy również były po stronie Konwencji Haskiej i po stronie tego, żeby to dziecko jednak mogło wychować się z ojcem. Powiem, że po takich sytuacjach trudno jest nawiązywać taką bardzo porządną, instytucjonalną współpracę. To, co nas na pewno łączyło, to temat nie alimentacji. Kontynuowaliśmy tutaj cały czas problematykę wspólnego zespołu, powołanego jeszcze za czasów rzecznika praw dziecka Marka Michalaka, zespołu do spraw nie alimentacji. Szczęśliwie udawało się współpracować w tym temacie. Co można byłoby poprawić instytucjonalnie? Wydaje mi się, że po prostu potrzebne jest zrozumienie, że wszystkie instytucje powinny ze sobą regularnie współpracować i działać na rzecz obywateli. Tylko niestety, jeżeli prezentuje się odmienną wizję na niektóre kwestie, to ta współpraca może być po prostu utrudniona.

Pani marszałek Dolniak pytała o szereg kwestii. Kwestie dotyczyły Trybunału Konstytucyjnego, ale także różnych inicjatyw ustawodawczych, które zgłaszaliśmy jako konieczne do podjęcia. Może zacznę od Trybunału Konstytucyjnego. Akurat tak się zdarzyło, że w zeszłym roku były sprawy, w których trybunał orzekał zgodnie z wnioskiem czy zgodnie ze stanowiskiem rzecznika, na przykład sprawa dotycząca pozbawienia z mocy prawa członkostwa w spółdzielniach mieszkaniowych. Tutaj trybunał orzekł zgodnie z naszymi oczekiwaniami. Wcześniej były sprawy jeszcze z 2018 i 2019 roku, dotyczące stosowania kary łącznej czy ograniczonych obszarów użytkowania wokół lotnisk. Także w 2020 roku był wyrok w sprawie przepisów karnych w prawie budowlanym oraz w kwestii różnych standardów orzeczniczych w zakresie środków zabezpieczających w postępowaniu karnym. Natomiast zwróciłbym uwagę na jedną bardzo ciekawą okoliczność, która myślę, że nie powinna ujść naszej uwadze, ponieważ tak się złożyło, że przeglądając ostatnio i weryfikując co się dzieje w Trybunale Konstytucyjnym i oczekując na postanowienie sygnalizacyjne S 1/21 oraz uzasadnienie wyroku w sprawie K 20/20, zorientowałem się, że Trybunał właśnie wydał wyrok w sprawie dotyczącej prawa geologicznego i górniczego. To jest sprawa ze skargi konstytucyjnej, która została wniesiona już stosunkowo dawno, do której rzecznik praw obywatelskich się przyłączył. Sprawa była dla mnie dość zadziwiająca, ponieważ ja sobie nie przypominałem, żebym się przyłączył do tej skargi konstytucyjnej, a okazało się, że się przyłączyła jeszcze pani profesor Irena Lipowicz. Sprawa w zasadzie z 2015 roku została rozpoznana zresztą pozytywnie. Faktycznie przepis prawa geologicznego został uchylony po sześciu latach

od wniesienia skargi konstytucyjnej. Cieszę się, że ten skarżący doczekał się rozstrzygnięcia w jego sprawie. Natomiast także tutaj zdarzają się orzeczenia, gdzie głos Trybunału Konstytucyjnego jest zbieżny z tym, co rzecznik praw obywatelskich przedstawia.

Jeśli chodzi natomiast o interwencje czy inicjatywy ustawodawcze, to zasadniczo mamy dwie możliwości działania. Pierwsza to są wystąpienia generalne, które są przedkładane do centralnych organów władzy i które często się spotykają z brakiem reakcji. Najgorsze pod tym względem i mogę to przedstawić na przykładzie statystyk konkretnych dni, jest Ministerstwo Sprawiedliwości, gdzie czasami mijają miesiące, a wręcz lata, gdzie trzeba pisać do premiera, interweniować, wysyłać monity, a Ministerstwo Sprawiedliwości nie raczy nawet odpowiedzieć na pisma. Na przykład ustawa o biegłych sądowych. Cała kadencja minęła, kiedy upominałem się o ustawę o biegłych sądowych i nic. Jak nie było, tak nie ma. Albo nowe postępowanie w sprawach nieletnich, też nie ma nowej ustawy. Czy wreszcie przestępstwo tortur, zdefiniowanie przestępstwa tortur w Kodeksie karnym i także nie ma projektu ustawy. Nie ma również projektu dotyczącego zniesienia ubezwłasnowolnienia. Jest co prawda w projekcie strategii, bardzo dobrze, że strategia została przyjęta i co więcej, uważam, że dobrze, że rząd doprowadził naprawdę do szerokiego porozumienia ze środowiskami organizacji pozarządowych, ze społeczeństwem obywatelskim w zakresie praw osób z niepełnosprawnościami. Przedstawiałem swoje uwagi i wspierałem pana ministra Wdówika, jak mogłem. Ta strategia przewiduje zniesienie ubezwłasnowolnienia, ale w okresie 2021–2030, więc zobaczymy, może kiedyś wreszcie ta reforma nastąpi. Taka ustawa, która także powinna zostać dawno przyjęta, to jest ustawa antyodorowa, czyli zapobiegająca emisjom substancji, które po prostu nie mają takiej kompozycji chemicznej, która pozwalałaby na to, żebyśmy mogli komfortowo w takich warunkach przebywać i też tej ustawy wciąż nie ma.

Natomiast ta druga opcja, która się rysuje i z której korzystamy stosunkowo często, i ona ma dobre skutki, to jest kierowanie wystąpień do Komisji Ustawodawczej Senatu Rzeczypospolitej, ponieważ Senat faktycznie w wielu przypadkach podejmuje działania i przygotowuje projekty ustaw, jak na przykład, myślę, że bardzo ważna ustawa dla wielu obywateli, o modyfikacji przepisów Kodeksu postępowania karnego w zakresie odpowiedzialności odszkodowawczej za bezprawne pozbawienie wolności i także za bezprawne pozostawanie w stanie oskarżenia. Myślę, że to jest bardzo ważna rzecz. Ostatnio przekazałem do Senatu kompleksowy raport pod tytułem „Osiodłać Pegaza”, który sugeruje różne zmiany dotyczące inwigilacji. Wreszcie też skutecznie apelowaliśmy do Senatu, żeby znowelizować kwestię dotyczącą funkcjonowania Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dyssocjalnym w Gostyninie. Tu być może, jeżeli pan przewodniczący wyrazi zgodę, to moja zastępczyni mogłaby się na ten temat wypowiedzieć, a także na temat kwestii związanych z funkcjonowaniem Policji, które są do naprawienia.

Jeśli chodzi o środki finansowe na kolejne lata, to jest to stała melodia, powtarzająca się co budżet, co dyskusja na temat budżetu. Stała melodia, w której nie chodzi o jakieś nadmierne zwiększenie możliwości działania rzecznika, tylko wyrównanie i stworzenie tych zabiegów finansowych, które dają szansę na rzetelne wykonywanie zadań przez rzecznika. Od wielu lat przestawiamy postulat szesnastu dodatkowych etatów. Osiem etatów na rozpatrywanie skarg nadzwyczajnych, bo rzecznik w 2018 roku dostał taką możliwość i stara się rzetelnie z tego wywiązywać. Kilkadziesiąt tych skarg nadzwyczajnych wnieśliśmy, ale to się odbywało kosztem innych prac biura rzecznika. Cztery dodatkowe etaty na wykonywanie zadań w zakresie Krajowego Mechanizmu Prewencji tortur, nieludzkiego i poniżającego traktowania. Chciałbym powiedzieć, że jeżeli za chwilę będzie jakiś reportaż, że w jakimś zakładzie opiekuńczo-leczniczym, w domu pomocy społecznej, młodzieżowym ośrodku wychowawczym, zakładzie poprawczym czy w szpitalu psychiatrycznym, zdarzyła się komuś krzywda, że personel kogoś krzywdzi, że nastąpił jakiś kolejny skandal, to będzie to wina parlamentu i tego, że nie mieliśmy tych dodatkowych osób na odwiedziny. Jest dziesięć osób, które są w Krajowym Mechanizmie Prewencji tortur i odwiedza te miejsca regularnie, ale nie są cudotwórcami i nie są w stanie odwiedzić całej Polski, jak tych miejsc jest kilka tysięcy w Polsce. Przemieszczanie się z Warszawy do Świnoujścia czy do Ustrzyk Dolnych zajmuje trochę czasu i wymaga jednak odpowiedniej energii. Środki na to są potrzebne. Kolejna rzecz,

to są kompetencje do składania kasacji w sprawach karnych. Po prostu rzecznik jest jednym z podmiotów kwalifikowanych do składania kasacji w sprawach, które zakończyły się innym wyrokiem niż pozbawienie wolności. Tutaj też te cztery etaty co najmniej by się przydały, żeby szybciej i lepiej te wnioski kasacyjne rozpatrywać. To tylko o to chodzi, to są te najważniejsze potrzeby budżetowe.

Bardzo dziękuję, że pani przewodnicząca Gasiuk-Pihowicz zwróciła uwagę na kwestię zainteresowania organizacji międzynarodowych. Chciałbym powiedzieć, mam to nawet przy sobie, że kilka organizacji międzynarodowych, takich jak: Europejska Sieć Krajowych Instytucji Praw Człowieka, Equinet, Globalne Zgromadzenie Ogólne Krajowych Instytucji Praw Człowieka, czyli GANHRI, International Ombudsman Institute, Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE oraz Biuro Wysokiego Komisarza ONZ ds. Praw Człowieka w Europie wydało wspólne oświadczenie, które wzywa parlament do tego, aby wybrać następcę rzecznika zgodnie z procedurami konstytucyjnymi. Naprawdę takie rzeczy nie powinny się dziać, to znaczy, że nie powinniśmy być na tym etapie, że wszystkie możliwe organizacje Polską się interesują, bo coś u nas jest nie tak, jeśli chodzi o wybór nowego rzecznika praw obywatelskich. Chciałbym podkreślić, że to nie jest oświadczenie, które mnie broni, bo ja już pogodziłem się z tym, że jest takie, a nie inne rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego. To jest oświadczenie, które wzywa parlament do tego, żeby wybrać rzecznika w zgodzie z regułami konstytucyjnymi i standardami międzynarodowymi w tym względzie.

Pytania pana posła Zimocha, czy może bardziej taka szersza wypowiedź, bo dotyczyła wielu kwestii, ale chciałbym podziękować za zwrócenie uwagi na dwie rzeczy. Przede wszystkim kwestia niewykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie ustawy o radiofonii i telewizji. To jest sytuacja w ogóle bez precedensu. 13 grudnia 2016 roku został wydany wyrok trybunału, który stwierdza, że funkcjonowanie Rady Mediów Narodowych omija kompetencje konstytucyjne Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Ten wyrok po prostu został zignorowany, to znaczy, tak jakby go nie było, tak jakby się rozpłynął w powietrzu. Jest projekt senacki, który wyrok wykonuje, ale władza nie czuje się w żaden sposób zobowiązana do zastanowienia się nad tym, co z tym wyrokiem zrobić. Jeszcze dwa lata temu Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego mi odpowiadało, że trwają prace, a obecnie nie ma w ogóle jakiejkolwiek woli aktywności w tym zakresie. Myślę, że to jest bardzo symbolicznie dla stanu praworządności w Polsce, że wyroki, które nie pasują, które są zgodne z konstytucją, z prawem i nie ma nawet żadnych wątpliwości formalnych co do tego wyroku, są po prostu ignorowane.

Natomiast druga rzecz, dziękuję panu posłowi, że przypomniał o tych wyjazdach, bo faktycznie ten rok pandemiczny był trochę ograniczony, jeśli chodzi o kontakty z ludźmi, bo spotkania zdalne jednak nie dają tego samego, ale pamiętam, że jeszcze w połowie roku udało mi się, jak mieliśmy taką swoistą delikatną przynajmniej obniżkę pandemiczną, to udało mi się odwiedzić Jelenią Górę oraz Słupsk, gdzie wręczałem odznaczenia honorowe dwóm zasłużonym osobom dla ochrony praw człowieka, panu Stanisławowi Szubertowi w Jeleniej Górze oraz pani Danucie Wawrowskiej w Słupsku. To naprawdę były bardzo satysfakcjonujące uroczystości i myślę, że docenienie wielkiej roli, którą oni odgrywają dla praw człowieka tam na miejscu. Natomiast pamiętam też, że jeszcze na początku 2020 roku odbyłem całą wizytę regionalną w województwie zachodniopomorskim. Pamiętam między innymi takie spotkanie, które mieliśmy w Zakładzie Karnym w Nowogardzie, gdzie naprawdę bardzo szczerze pogadaliśmy na temat sytuacji Służby Więziennej i o tym, co jest do zrobienia. Jeżeli mogę zasugerować jedną rzecz, to może Komisja by się tym zainteresowała, bo to, czego doświadczamy w służbach mundurowych, a zwłaszcza w Służbie Więziennej, czego się nie dowiemy z raportów rządowych, to jest to, że wiele osób odchodzi ze służb mundurowych. Wynagrodzenia są na tym poziomie, że mają oni konkurencję i że jeżeli mają ryzykować swoje życie i bezpieczeństwo, a ponadto brak jest jasnych perspektyw zawodowych, to wolą pójść do prywatnego biznesu czy wyjechać za granicę. Pojawia się taki problem, że ludzie, którzy są choć trochę doświadczeni, odchodzą, a na ich miejsce przychodzą osoby niedoświadczone, co powoduje z kolei mnóstwo konfliktów. Wydaje mi się, że warto z tej perspektywy spojrzeć także na forum tej Komisji na Służbę Więzienną. Oczywiście podej-

mowałem różne interwencje i wystąpienia po tym spotkaniu, ale myślę, że to było bardzo ważne dla tych funkcjonariuszy z Nowogardu i dla mnie spotkanie.

Pytanie pani posłanki Ueberhan na temat stanu epidemii i jak bardzo wpłynął na nasze prawa. Ja bym powiedział, że oczywiście przede wszystkim wpłynął na poziomie mentalnym. To znaczy, nasi obywatele, część z nich przynajmniej, nie zdawała sobie sprawy z tego, że może znaleźć się w sytuacji ograniczania jakichkolwiek z ich praw, a nagle wszyscy znaleźliśmy się w sytuacji, że nasze prawa do wolności przemieszczania się, wolności osobistej, wolności zgromadzeń czy wolności religijnych zostały ograniczone. Nagle uświadomiliśmy sobie, że z konstytucji wynikają jakieś konkretne prawa. Oczywiście wolność działalności gospodarczej należy do tego doliczyć. To nie jest tak, że ja jestem jakoś z góry przygotowany do odpowiedzi na to pytanie, żebyście państwo nie myśleli, że my się tutaj z panią posłanką jakoś umówiliśmy, ale akurat miałem seminarium ze swoimi studentami w ostatnią sobotę i akurat o tym rozmawialiśmy. Nawet zadałem im pracę zaliczeniową dokładnie na ten temat. Myślę, że podzieliłbym te ograniczenia na takie cztery typy zagadnień. Po pierwsze, jakość prawa, po drugie, racjonalność wprowadzonych rozwiązań, po trzecie, arbitralność stosowania prawa i wreszcie po czwarte, dolegliwość. Jeśli chodzi o jakość prawa, to po pierwsze, nie mieliśmy stanu klęski żywiołowej, co spowodowało mnóstwo problemów. Po drugie, tempo zmian było niezwykle szybkie i myślę, że używając nawet terminologii sportowej, patrząc na pana posła Zimocha, to nawet sprinterzy by pewnie nie nadążali z przygotowaniem się do tego biegu zmian funkcjonowania biznesu, biorąc pod uwagę tempo ogłaszania regulacji. Czyli czasami to oczekiwanie do tej 23:11, czy już się ukaże rozporządzenie, co oczywiście nie jest dobre z punktu widzenia prawa. Po trzecie, rozszerzanie do granic możliwości delegacji ustawowych, czyli jak jest ten przepis art. 46 ust. 4 ustawy z 2008 r. o chorobach zakaźnych, który mówi o tym, że można zakazać zbiegowisk ludzkich oraz innych zgromadzeń. To pojęcie innych zgromadzeń zostało rozszerzone niezwykle potężnie, żeby wręcz wykluczyć zgromadzenia. Pojawiały się błędy w PKD w mrożeniu działalności gospodarczej. Słowem jakość prawa pozostawiała wiele do życzenia. Czasami też myślę, że po prostu na jakość prawa wpływało to, że te zmiany nie były niezbędne i potrzebne. To jest ten słynny zakaz wejścia do lasu czy na przykład zakazy wychodzenia dla nastolatków z domu. To nie mieściło się, myślę, że w ogóle, w granicach jakikolwiek reguł, które zostały uchwalone.

Druga rzecz to jest racjonalność. Myślę, że wielu obywateli nie zawsze nadążało za tym, czy niektóre zmiany były faktycznie potrzebne i niezbędne. Ale racjonalność można w różny sposób oceniać i nie zawsze to daje podstawę do kwestionowania z punktu widzenia prawnego.

Trzecia rzecz to jest arbitralność, czyli że w stosunku do jednych prawo było egzekwowane, a w stosunku do drugich nie było egzekwowane. Weźmy chociażby przykład reakcji na różnego rodzaju demonstracje, które się odbywały w Warszawie. Czasami ta reakcja jest tak zdecydowana, że nawet jedna osoba demonstrująca, słynna babcia Kasia chociażby, ale też wiele innych osób, dają już asumpt dla policji i do tego, żeby reagować, a czasami może być wielka grupa, na przykład koronasceptyków, którzy prawie w ogóle nie są nękani przez policję. Nie twierdzę, że powinni być nękani, ale chodzi mi o to, że ta niejednolitość podejścia ze strony władz mogła budzić wątpliwości z punktu widzenia stosowania przepisów.

Wreszcie ostatnia rzecz, to jest stosowanie prawa i dolegliwość przepisów, a zwłaszcza te sankcje administracyjne nakładane przez sanepid, które przecież, szanowni państwo, po ich wydaniu były natychmiastowo egzekwowane. Pamiętam, że kiedy na forum Komisji przedstawiliśmy to zagadnienie i szeroko na ten temat na forum Senatu dyskutowaliśmy, bo była specjalna sesja Senatu, to nawet senator Czerwiński gratulował urzędowi rzecznika praw obywatelskich, że podejmujemy skuteczną interwencję w obronie praw osób demonstrujących, że jednak sanepid przesadza z nakładaniem tych sankcji. Wydaje mi się, że to wszystko po prostu się zbiegło razem i niestety nie wystawiono najlepszego świadectwa państwu polskiemu, jeżeli chodzi o respektowanie naszych prac w czasie epidemii. Tak że myślę, że ta książka Stanisława Trociuka jeszcze niejednemu obywatelowi się przyda, zwłaszcza w kontekście postępowań odszkodowawczych czy

być może prostowania rzeczywistości, ponieważ nakładane kary, chciałem podkreślić, sądy administracyjne w zasadzie teraz seryjnie uchylają. Tych kolejnych spraw jest tyle, że my w biurze nawet już nie nadążamy z ich liczeniem, w przypadku których te różne sankcje są uznawane za bezprawne.

Było także pytanie, czy taka uwaga, że jest dużo do zrobienia i co jest do zrobienia. Drodzy państwo, ja bym zaczął od zrobienia jednej rzeczy. Być może jeżeli mógłbym postulować zarówno szanownej Komisji, jak i wszystkim siłom parlamentarnym, żeby wziąć jednego dnia i zebrać w jednym miejscu zarówno te bardzo konkretne rekomendacje, które wynikają z raportu rzecznika, jak również przede wszystkim rekomendacje, które wynikają z raportów wszystkich organizacji i organów międzynarodowych, oceniających sytuację w Polsce. Do naszej debaty publicznej przebijają się głównie tematy dotyczące praworządności, dotyczące praw grup tradycyjnie dyskryminowanych, praw kobiet, te tematy, które są, powiedziałbym, nośne i głośne. Natomiast jakbyśmy przyjrzeli się na przykład raportowi CPT, który kontroluje sytuację we wszystkich miejscach pozbawienia wolności albo raportowi Komitetu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych, albo raportowi ONZ o prawach osób z niepełnosprawnościami, albo teraz czekamy na raport Komitetu GREVIO, który ocenia postępowanie Polski na gruncie konwencji stambulskiej, albo byśmy się przyjrzeli raportowi Komitetu do spraw Eliminacji Dyskryminacji Rasowej, to z tego nam wyjdzie kilkaset bardzo konkretnych i bardzo precyzyjnych rekomendacji, co w Polsce należy zrobić. Te rekomendacje oczywiście znajdowały na bieżąco odzwierciedlenie w raportach rzecznika, ale być może trzeba jeszcze czegoś więcej, być może trzeba bardzo uczciwie spojrzeć na to, jak patrzy na nas świat. Jeżeli ja bym się zaczął zastanawiać, co należy zmienić, to ja widzę mnóstwo zagadnień z zakresu praw więźniów, które są wciąż do poprawy, z zakresu Policji – zaraz może pani rzeczniczka jeszcze o tym powie – prokuratura do reformy, systemy inwigilacji nadzoru nad obywatelami do reformy, sądownictwo do reformy, wykluczenie transportowe do reformy, świadczenia socjalne dla osób z niepełnosprawnościami do reformy.

Mógłbym tak długo, długo przestawiać te okoliczności, a teraz jeszcze pandemia nam udowodniła, że musimy poważnie się zająć edukacją, musimy się poważnie zająć służbą zdrowia, statusem poszczególnych zawodów medycznych, musimy zreformować domy pomocy społecznej, musimy połączyć opiekę zdrowotną z pomocą socjalną, czyli te zagadnienia, które są u nas na zbiegu różnych ministerstw. Jedno z moich ostatnich wystąpień do pana premiera Gowina dotyczyło świadczenia pracy za pomocą platform internetowych. To jest wystąpienie, które napisałem w kontekście wyroku sądu najwyższego Wielkiej Brytanii w sprawie Ubera, który to powiedział, że praca kierowców Ubera, to jest praca na podstawie etatu i należą się im wszystkie prawa pracownicze. No i co się okazuje? W tym tygodniu mamy reportaż na portalu Spider's Web, dotyczący dostawców Glovo, kurierów z firmy Glovo i dokładnie ten sam problem. Tym też trzeba się zająć. To wszystko to są bardzo konkretne problemy, które wymagają refleksji i to jest praca bardzo wymagająca, ale żeby te zagadnienia mogły być zrealizowane, to musi być wola faktycznego dostrzeżenia tych problemów i chęci ich rozwiązywania, a nie uznawania, że interwencje rzecznika to znowu polityczny atak na rząd. Nie, naprawdę, tu chodzi o naprawę rzeczywistości dla naszych obywateli po to, żeby im się w kraju po prostu żyło lepiej. Nasza rzeczywistość jest znacznie bardziej skomplikowana niż tylko magia wielki liczb. Ona właśnie składa się w wielu różnych detali, z wielu różnych szczegółów, z wielu różnych na przeróżne sposoby pokrzywdzonych obywateli, którzy wymagają bardzo ostrożnego wsparcia, opartego na zaufaniu i na rzetelnych konsultacjach.

Podsumowanie kadencji. Pytanie – jak można byłoby ją podsumować? Bardzo trudno jest określić to jednym słowem, ale ja bym chciał ująć to w ten sposób, że starałem się być blisko obywateli walczących o swoje prawa. Jestem przekonany, że dzięki temu, że byłem blisko nich, obywatele nauczyli się znacznie mocniej o te prawa walczyć, z tych praw korzystać, na te prawa się powoływać. Myślę, że nawet jeżeli urząd rzecznika straci swoją niezależność, to obywatele będą potrafili dzięki tym ostatnim latom stworzyć swoje własne mechanizmy ochrony praw i wolności obywatelskich. To będzie wymagało innego wysiłku, to będzie wymagało większego zaangażowania obywatelskiego, ale wierzę, że przyczyniłem się do powstania takiej wiary w obywatelach, że warto o własne

prawa walczyć i skutecznie z nich korzystać. Dziękuję. Czy pan przewodniczący wyrazi zgodę jeszcze na…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Przedmiotem posiedzenia Komisji jest informacja, którą pan przedstawił, ale oczywiście, jeżeli pani minister zechce odpowiedzieć na pytania w tym sensie, bo jeżeli chodzi o raport, to posłowie otrzymali ten raport, więc myślę, że szczegółowo go przedstawiać nie trzeba. Natomiast jeżeli chodzi o uzupełnienie wypowiedzi pana ministra i odpowiedzi, to proszę bardzo, pani minister, oddaję głos.

Rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar:

Dziękuję bardzo, dokładnie tylko o to mi chodzi, żeby pani rzeczniczka odpowiedziała na pytania dotyczące ośrodka w Gostyninie i Policji.

Zastępca RPO Hanna Machińska:

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, najpierw krótko, jeżeli chodzi o ośrodek w Gostyninie. Państwo zajmowaliście się też tą problematyką. Dzisiaj powiedziałabym, że sytuacja jest bardzo zła, ponieważ zaczynamy reformować ten ośrodek od bardzo złej strony, a mianowicie dramatycznie szukamy miejsc, w które można by przekazać część osób do innych ośrodków w związku z przeludnieniem. To nie tędy droga. Wskazywaliśmy na to, że potrzebna jest kompleksowa nowelizacja. Minister Miłkowski zapowiedział, że ta kompleksowa nowelizacja jest już gotowa. Dzisiaj wystąpiliśmy do ministra Miłkowskiego z prośbą. Chcemy wziąć udział w procesie konsultacji tej nowelizacji.

Wiemy, że w dziwny sposób dwie osoby zostały przekazane do ROPS-u w Starogardzie Gdańskim. Nie rozumiemy na jakich zasadach, w jaki sposób, jakie kryteria temu towarzyszyły. Na to miejsce weszły kolejne osoby. Chodziło o to, żeby w zupełnie pozaprawny sposób te osoby relokować. Dlaczego mówię pozaprawny? Ponieważ to są pozory prawa, mianowicie kiedy jedna z tych osób została wywieziona z ośrodka, kilka godzin później zostało wydane zarządzenie ministra zdrowia, podpisane dokładnie o godzinie 21.00, o utworzeniu ośrodka zamiejscowego. Nikt nie rozumie, jak to się dzieje. W tej chwili jest mowa o tym, żeby utworzyć ośrodek w Czersku w zakładzie karnym, który będzie dedykowany właśnie tym problemom.

Można by mówić wiele, ja chciałabym tylko powiedzieć: 61 wystąpień generalnych w sprawie KOZZD-u. Jeżeli wszyscy pochylą się i zastanowią, to jest to miejsce, które czyni Polskę bardzo źle postrzeganym miejscem dla takich osób. Niewątpliwie w pewnym zakresie te osoby powinny się tam znaleźć, są takie osoby, ale jest bardzo wiele osób, których nie powinno tam być, o czym mówił sam dyrektor tego ośrodka, wskazując na 20 osób, które powinny ten ośrodek opuścić. Nie chciałbym w tej chwili dłużej mówić o KOZZD-ie dlatego, że zakończyła się debata w Senacie. Jak rozumiem, sprawa pozostaje bez konkluzji. Jest zgoda na to, żeby utworzyć kolejny ośrodek zamiejscowy. W każdym razie bardzo gorąco państwa proszę, żebyście popatrzyli i włączyli się do debaty dotyczącej nowej ustawy i my zgłaszamy akces, ponieważ mamy ogromne doświadczenie w tym zakresie i – jak powiedziałam – było bardzo wiele wystąpień. Utrzymujemy stały kontakt z dyrekcją, pracownikami, jak również z pacjentami tego ośrodka.

Jeżeli chodzi o drugą kwestię dotyczącą Policji. To jest temat niezwykle trudny dla nas wszystkich, ponieważ dzisiaj możemy powiedzieć, że obraz Policji w oczach społeczeństwa jest bardzo niedobry. Działania policji związane z tłumieniem pokojowych demonstracji, bardzo brutalne działania, spowodowały kolejne nasze wystąpienia. Począwszy od maja 2020 roku po dzień dzisiejszy, ostatnie wystąpienia to była ostatnia pokojowa demonstracja, to była sobota, i zatrzymanie 7 osób. Widzimy postępującą brutalizację policji w tłumieniu pokojowych demonstracji. Widzimy nadużywanie środków przymusu bezpośredniego, z czym wielokrotnie występowaliśmy do komendanta głównego Policji, do ministra spraw wewnętrznych, pokazując nadużywanie środków przymusu bezpośredniego.

Zderzają się tutaj dwie kwestie: po pierwsze, nasze interwencje i obserwacja na miejscu zdarzeń; po drugie, ocena Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur, gdzie mamy właśnie takie podejście prewencyjne. Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur w ostatnim raporcie, który został świeżo przedstawiony, pokazuje łamanie właściwie wszyst-

kich gwarancji antytorturowych, czyli dostęp do lekarza, dostęp do informacji, dostęp do prawnika, cały mechanizm skargowy. Te gwarancje antytorturowe to właściwie filar respektowania praw człowieka. Tymczasem w ponad trzydziestu kilku sprawdzonych jednostkach policyjnych widzimy, że niestety te gwarancje nie działają. Nie działają również dlatego, że Polska nie implementowała dyrektyw dotyczących pomocy prawnej i również dlatego, że nie tylko jest to problem prawa, ale również problem interpretowania tego prawa. W wielu tak bardzo trudnych sytuacjach podkreślamy i rozmawiamy z osobami, które wydają polecenia użycia siły, mówimy policji o tym, że nie tak mają być stosowane środki przymusu bezpośredniego. One są dzisiaj stosowane rutynowo, czyli mówimy o sytuacjach, kiedy są stosowane kajdanki czy gaz. Według standardów europejskich gaz nigdy nie powinien być stosowany w sytuacji demonstracji pokojowych.

Ktoś może powiedzieć, że obraz Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur, jak również obraz rzecznika na podstawie zgromadzonego materiału interwencyjnego jest może obrazem wypaczonym, może bardzo subiektywnym, ale warto tutaj przywołać pierwszy i ostatni raport Komitetu Przeciwko Torturom Rady Europy. To jest raport z wizytacji w jednostkach ad hoc, który został przygotowany w październiku 2020 roku na podstawie wizytacji w roku 2019. Wtedy, w tym raporcie, znalazło się takie słynne zdanie „Absolutny brak postępu, jeżeli chodzi o gwarancje antytorturowe". Bardzo polecam ten raport państwa uwadze, dlatego że mimo, że sytuacja nie była tak bardzo napięta, Komitet Przeciwko Torturom uważał, że sytuacja w Policji jest bardzo zła. Co więcej, podkreślono brak odpowiedniej współpracy przedstawicieli, zwłaszcza ministra spraw wewnętrznych i administracji z Komitetem Przeciwko Torturom.

Chciałam powiedzieć, że my wielokrotnie występowaliśmy z różnymi projektami, przede wszystkim z projektami, które wskazywały niedoskonałości prawa. Wśród tych projektów, nie chciałabym tutaj o wielu mówić, ale od dłuższego czasu walczymy o tak zwane kamery nasobne, które zabezpieczałyby także policjanta, nie tylko osoby demonstrujące. Mówiliśmy o indywidualnym oznakowaniu Policji. W ostatnim czasie występowaliśmy z rekomendacjami do komendanta głównego policji, pokazując, jak wiele uchybień, naruszeń prawa zauważamy w ostatnim czasie. Niestety muszę tutaj powiedzieć, że brak jest porozumienia, ponieważ komendant główny Policji również na sali sejmowej na posiedzeniu Komisji nie podzielał naszej opinii, jak również minister spraw wewnętrznych.

Dochodzimy tu do pewnej kwestii, która jest bardzo istotna, mianowicie do kwestii przyzwolenia na brutalne działania policji. To przyzwolenie nie powinno mieć miejsca. To przyzwolenie to coś, co dewastuje również tę formację i całkowicie zmienia optykę tych, bardzo często młodych policjantów, którzy dostają rozkaz, nie licząc się z tym, że będą ponosili odpowiedzialność za naruszenie prawa. Chciałabym powiedzieć, że przyzwolenie i polityczne wsparcie w tym zakresie jest absolutnie niedopuszczalne. Nadal jestem przekonana, że rzecznik praw obywatelskich będzie działał zarówno prewencyjnie, jak również interwencyjnie i zawsze będziemy stali na straży tych, którzy uczestniczą w pokojowych demonstracjach, którzy nie używają siły. Ostatnie postanowienia sądów wyraźnie wskazują, że bardzo często zatrzymania, użycie środków przymusu bezpośredniego jest nielegalne i bezpodstawne. Mamy słynne postanowienie sądu pruszkowskiego, które pokazywało tak drastyczne naruszenie przepisów prawa wobec udających się na manifestację przedsiębiorców.

Proszę państwa, w związku z tym uważam, że dzisiaj to jest ostatni moment, w którym właśnie posłowie powinni zająć się tym problemem, zastanowić się, jak to się dzieje. Policja nie odrobi strat. Policja ciężko pracowała na swój wizerunek i dzisiaj mamy taką sytuację, że w oczach społeczeństwa ten wizerunek jest bardzo zły, a przecież chcemy, żeby Policja stała na straży przestrzegania porządku i chcielibyśmy czuć się bezpiecznie w otoczeniu policji. Tymczasem policja, przez tego typu brutalne działania, stwarza poczucie niebezpieczeństwa. O różnych zaleceniach, które kierowaliśmy, o rekomendacjach możemy państwa oczywiście poinformować na piśmie, bo jak powiedziałam, jest to wiele zmian, które rekomendujemy po to, żeby ta sytuacja uległa bardzo zasadniczej zmianie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję pani minister. Zanim zamknę dyskusję, muszę panu odpowiedzieć, panie ministrze. Poselskim i obywatelskim prawem jest to, aby zadawać pytania albo ich nie zadawać. Ja mam nadzieję, że pan profesor to prawo uszanuje, natomiast pan minister przedstawił tak szerokie opracowanie, tak szeroką informację, pan poseł Tomasz Zimoch stwierdził wręcz „dzieło literackie", więc ja tę informację po prostu przyjmuję do wiadomości i oczywiście mam do tego prawo.

Chcę też powiedzieć, że bardzo mi jest przykro, iż informacja o działalności rzecznika praw obywatelskich za kolejny rok jest zawsze istotnym punktem rozpatrywanym przez Komisję Sprawiedliwości i Praw Człowieka, więc kiedy staje się ona pretekstem do ataków na inne konstytucyjne organy państwa, przez posłów uczestniczących w posiedzeniu Komisji. Sformułowanie „trybunał Przyłębskiej" niegodne jest posła, niegodne jest członka Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Również formułowanie ocen pod adresem państwa polskiego, ponieważ sugerowanie jakoby groziła tutaj jakaś dyktatura, jakiś system obcy demokratycznym państwom członkowskim Unii Europejskiej, jest rzeczą wręcz fatalną.

Żałuję też, że pan profesor nie reaguje na tego rodzaju sytuacje, bo jeżeli chodzi o ochronę praw człowieka, naruszenia praw obywatelskich, to one oczywiście występują w każdym państwie członkowskim Unii Europejskiej. Po to są właśnie instytucje rzecznika praw obywatelskich, aby były one punktowane i aby były reakcje. Oczywiście urząd rzecznika praw obywatelskich myślę, że ma się w Polsce dobrze i z tego się cieszę. Informacja pana profesora zdecydowanie to potwierdza.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Co pan mówi?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Co do kwestii Trybunału Konstytucyjnego, pan dobrze wie, że Trybunał Konstytucyjny rozpatrywał kwestię prawną zgodności przepisu ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich z konstytucją w oderwaniu zupełnie od osoby, która w danym momencie tę funkcję pełniła. Oczywiście mieliśmy odrębne zdania co do konstytucyjności art. 3 ust. 6 ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich. Ja przecież pańskie zdanie szanuję i po prostu z tą różnicą zapewne pozostaniemy.

Chcę podziękować panu za tę informację, również za tę kadencję, którą skończył pan w ubiegłym roku, ale również za pełnienie obowiązków na przestrzeni roku 2020 i 2021. Myślę, że ten niemalże roczny okres pełnienia obowiązków rzecznika ponad kadencję pokazuje, że jednak z tym przepisem ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich jest coś nie w porządku, że ustawodawca nie przewidział takiej oto sytuacji, z jaką mamy do czynienia obecnie, kiedy jest rozbieżność pomiędzy Sejmem a Senatem.

Pani przewodnicząca, mimo tego, że po prostu opowiadała pani dyrdymały, to ja pani nie przerywałem, więc teraz…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Dyrdymały? Mógłby pan skończyć z tymi szowinistycznymi tekstami na Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Chociaż raz byłaby pani, pani przewodnicząca, tak grzeczna, żeby nie przerywać i nie wykazywać się…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Grzeczna? Ja nie jestem od tego, żeby być grzeczna na Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Jestem od tego, żeby twardo bronić praw i wolności polskich obywateli i obywatelek, a pan mógłby sobie darować te szowinistyczne teksty.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani przewodnicząca, uderz w stół, a nożyce się odezwą. Proszę państwa, zamykam dyskusję. Stwierdzam, że Komisja zapoznała się z informacją o działalności rzecznika praw obywatelskich w 2020 roku, z uwagami o stanie przestrzegania wolności i praw

człowieka i obywatela, z druku nr 976. Pozostaje wybór sprawozdawcy. Proponuję, aby sprawozdawcą była pani przewodnicząca Anna Milczanowska. Pani przewodnicząca się zgodzi?

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Tak jest.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czy Komisja się godzi? Godzi się. Sprawozdawca jest wybrany. Bardzo państwu dziękuję i zamykam posiedzenie Komisji.